

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 19, 2 Samuela 7

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 19, 2 Samuela 7, Przymierze Dawidowe. Pan postanawia zbudować Dawidowi dom.

Podczas naszej następnej lekcji przyjrzymy się 7. rozdziałowi 2. Księgi Samuela, który zatytułowałem: Pan postanawia zbudować dom Dawidowi. Dawid przychodzi przed Pana z zamiarem zbudowania Panu domu, świątyni. Zamiast tego Pan powiedział: nie, nie wolno ci tego robić.

Twój syn to zrobi. Ale powiem ci co, zbuduję ci dom. Zbuduję ci dynastię.

Jest to bardzo ważny rozdział w teologii biblijnej, ponieważ Pan inicjuje i inauguruje wraz z Dawidem w tym rozdziale to, co nazywamy Przymierzem Dawidowym. W tym rozdziale nie jest to właściwie nazywane przymierzem, ale późniejsze wzmianki o nim w Psalmach i 2 Samuela 23 rzeczywiście odnoszą się do niego jako do przymierza, które Pan zawiera z Dawidem, w którym Pan obiecuje Dawidowi pewne rzeczy. Zatem przyjrzymy się uważnie temu rozdziałowi, a następnie porozmawiamy o Przymierzu Dawidowym, tak jak widzimy je w innych miejscach Starego Testamentu.

Główną ideę tego rozdziału można podsumować w następujący sposób: nieodwołalna obietnica Pana dana Dawidowi jest niezawodna i gwarantuje realizację Jego celów wobec wspólnoty przymierza, Izraela. Zatem Pan postanawia zbudować dom Dawidowi, 2 Samuela 7. Czytamy, gdy król osiedlił się w swoim pałacu, to jest Dawid, pamiętajcie, że zbudował pałac z materiałów i pracowników, których dostarczył Hiram, król Tyru, i Pan dał mu odpocznienie od wszystkich otaczających go wrogów. Powiedział do proroka Natana: Oto ja mieszkam w domu cedrowym, podczas gdy Arka Boża stoi w namiocie.

David widzi tutaj problem. Mam ten piękny pałac i Pan żyje, utożsamia Pana z Arką, oczywiście, Arka jest w namiocie. To nie wydaje się właściwe.

Co ciekawe, werset 1 mówi o Panu, który dał Dawidowi odpoczynek od wszystkich jego wrogów. Nie jesteśmy do końca pewni, kiedy to nastąpiło, ponieważ fragment Księgi Królewskiej zdaje się wskazywać, że Dawid był zawsze w stanie wojny. Ale myślę, że musimy założyć, że była tu przerwa, gdzieś pomiędzy bitwami, o których czytamy w rozdziale 5 przeciwko Filistynom i Jebusytom, gdzieś pomiędzy tym okresem a tym, o czym przeczytamy w rozdziałach 8 i 10 gdzie Dawid będzie walczył z ludźmi na wschodzie, zachodzie, północy i południu i pokonywał ich.

Była przerwa. Pan dał Dawidowi odpoczynek od wszystkich jego wrogów przynajmniej na krótki okres czasu, dlatego też Pan przyjdzie do niego w tym okresie i zawrze z nim przymierze. Kiedy czytamy słowa Pana w rozdziale 7, jest to trochę mylące, ponieważ Pan obiecuje Dawidowi, że da mu odpoczynek od wszystkich jego wrogów, jakby to jeszcze się nie wydarzyło.

A jednak tekst mówi nam w wersecie 1, że Pan dał Dawidowi odpoczynek. Myślę więc, że najlepszym sposobem rozwiązania tego problemu jest okres pomiędzy tymi bitwami, w którym Dawid doświadcza odpoczynku od swoich wrogów i nie musi tak dużo walczyć, ale z drugiej strony Pan zdaje sobie sprawę, że jest to tymczasowe i dlatego obiecuje Dawidowi i jego dynastii czas, w którym rzeczywiście zapewni im trwalszy odpoczynek, okres odpoczynku od ich wrogów. Przynajmniej tak próbuję ujednolicić te stwierdzenia.

Zatem Dawid martwi się, że arka nie ma odpowiedniego domu, więc myśli: świątynia. Natan odpowiedział królowi: Cokolwiek masz na myśli, idź i zrealizuj to, bo Pan jest z tobą. Pan błogosławił Dawida.

Odniośł zwycięstwa. Udało mu się, po fałszywym błędzie, przenieść Arkę do Jerozolimy i uczynić Jerozolimę także religijnym centrum narodu. I jest oczywiste, że Pan jest z Dawidem.

I tak Nathan podąża za sugestią Davida i myślę, że to tylko rada ze strony Nathana. Natan jest prorokiem, ale nie rozumiem tego jako słowa proroczego. Otrzyma to zaraz po tym.

Nastąpi wyjaśnienie, ale myślę, że Nathan po prostu odpowiada Davidowi i mówi: Myślę, że musisz realizować swoje pragnienia i intencje. Pan jest z tobą w tej chwili, więc idź dalej. Ale tej nocy, w wersecie 4, doszło do Natana słowo Pana, mówiąc: Idź i powiedz mojemu słudze Dawidowi.

Więc to jest dobre. Pan nazywa Dawida swoim sługą. A w Starym Testamencie bycie sługą Pana jest pozycją wzniosłą.

Mojżesz jest sługą Pana. Wiele, wiele razy go tak nazywano. I tak, to jest pozytywne.

Pan uważa Dawida za swojego sługę, ale chce, aby Natan powiedział Dawidowi: tak mówi Pan. I wtedy pojawia się pytanie retoryczne. Czy to Ty zbudujesz mi dom, w którym będę mógł mieszkać? Rozumiem to tak, że oznacza to, że Dawid nie będzie mógł zbudować tego domu.

I myślę, że Pan chce wyraźnie powiedzieć, że tak, zdecydował się zamieszkać wśród swego ludu, ale nie potrzebuje świątyni. Może tak jak typowe starożytne bóstwo

Bliskiego Wschodu. Mówi, że nie mieszkalem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem Izraelitów z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego.

Przemieszczałem się z miejsca na miejsce, mając namiot jako mieszkanie. Czy gdziekolwiek się przeprowadziłem ze wszystkimi Izraelitami, czy kiedykolwiek mówiłem któremukolwiek z ich władców, któremu kazałem paść mój lud izraelski: Dlaczego nie zbudowałeś mi domu cedrowego? Zatem intencje Davida są dobre. Pragnie zbudować dla Pana świątynię, która oddałaby Mu cześć.

Ale Pan przypomina Dawidowi, że nie potrzebuję domu. Mieszkam wśród mojego ludu. Nigdy nie spodziewałem się, że ktoś poprosi kogokolwiek o zbudowanie mi domu z cedru.

Jestem zadowolony, że mieszkam w namiocie. Bo tak naprawdę Pan, na jego niebiańskim tronie mieszka. Jest zadowolony z życia wśród swego ludu.

Nie potrzebuje jakiejś trwałej świątyni zbudowanej z cedru. Werset ósmy, teraz powiedz mojemu słudze Dawidowi, że tak mówi Pan Wszechmogący. I przypomina Davidowi o jego przeszłości.

Zabrałem cię z pastwiska od pasania trzody i ustanowiłem cię władcą nad moim ludem, Izraelem. Byłem z tobą, gdziekolwiek poszedłeś. I wytraciłem przed tobą wszystkich twoich wrogów.

Teraz uczynię twoje imię wielkim, jak imiona największych ludzi na ziemi. Dlatego Pan przypomina Dawidowi, że wybrałem ciebie na władcę nad Izraelem. I pobłogosławiłem cię.

I byłem z tobą, gdziekolwiek poszłaś. I sprawię, że staniesz się sławny. Zrobię jeszcze więcej.

Werset 10 i nie dzieje się tak tylko dlatego, że Pan chce uhonorować Dawida lub uwielbić Dawida. Wszystko dla dobra Izraela. I widzimy to w wersecie 10.

I zapewnię miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i zasadzę go, aby miał własny dom i aby nikt mu już nie przeszkadzał. Żli ludzie nie będą już ich uciskać, jak to czynili na początku i czynią to od czasu, gdy ustanowiłem przywódców nad moim ludem, Izraelem. Dam ci też odpoczynek od wszystkich twoich wrogów.

Cóż, to jest ten fragment, który jest trochę niepokojący, ponieważ wcześniej powiedziano nam, że on, Pan, już to zrobił, a teraz to obiecuje. Ale już wcześniej wyjaśniłem, jak zharmonizować te teksty. Werset 10 jest pod pewnymi względami nieco zagadkowy, ponieważ Pan dawno temu sprowadził Izraela do tej ziemi pod rządami Jozuego i jakby go tam zasadził.

Myślę jednak, że Pan mówi o sytuacji, w której będą bezpieczniejsi. Chociaż Izrael był na tej ziemi, mamy do czynienia z tym całym okresem sędziów, kiedy zazwyczaj z powodu grzechu Izraela spotykali się z uciskiem. Zostali pokonani przez okoliczne ludy.

A Pan mówi tutaj o okresie, w którym zapanuje prawdziwe bezpieczeństwo, dobrobyt i pokój, kiedy niegodziwi ludzie, tacy jak wrogowie, o których czytamy w Księdze Sędziów, nie będą już ich uciskać. I dlatego Pan spodziewa się tego dla swego ludu, Izraela. Zatem Pan chce błogosławić Dawida i chce błogosławić Izrael.

I Pan oświadcza wam, że sam Pan ustanowi wam dom. Dawid myślał o budowie domu dla Pana, domu literalnego, świątyni. A teraz Pan mówi: Powiem ci coś, założę ci dom.

I używa słowa dom, nie w znaczeniu budynku. Dawid ma już pałac, ale dynastię. Dlatego czasami słowo dom może odnosić się do rodziny i jej przedłużenia.

I tak w tym przypadku jest to dynastia królewska. Gdy dobiegną końca twoje dni i odpoczniesz u swoich przodków, wzbudzę na twoje miejsce potomstwo twoje, twoje ciało i krew, i utwierdzę jego królestwo. Z następnych wersetów staje się jasne, że Salomon jest tu szczególnie widziany.

Będzie następnym królem po Dawidzie, ale po nim będzie istniała dynastia. Ale Pan ma tu na myśli Salomona. On jest tym, który zbuduje dom w moim imieniu.

Widzicie, wiemy, że Salomon jest w zasięgu wzroku, ponieważ to właśnie Salomon był tym, który faktycznie budował świątynię. I ustanowię tron jego królestwa na zawsze, a może na stałe, taki byłby pomysł. A potem Pan przemawia w kategoriach ojca i syna.

Zamierza ustanowić szczególną więź z Dawidem, a także poprzez potomstwo Dawida z dynastią. I ja będę jego ojcem, a on będzie moim synem. Zatem Pan chce w tym przypadku ustanowić relację z Salomonem na wzór relacji ojciec-syn.

Kiedy postąpi źle, wydaje się, że istnieje założenie, że tak się stanie. Wszyscy jesteśmy grzeszni i Salomon nie będzie inny. Gdy uczyni coś złego, ukarzę go różgą ludzką i chłostą wymierzaną rękami ludzkimi.

Więc być może będę musiał go surowo ukarać. Ale moja miłość, a po hebrajsku jest to słowo hesed, tak naprawdę jest to słowo odnoszące się do lojalności, lojalnej miłości. Nie jest to tylko miłość w pewnym sensie emocjonalnym, ale moja lojalna miłość nigdy nie zostanie mu odebrana, tak jak odebrałem ją Saulowi, którego usunąłem przed wami.

Twój dom i Twoje królestwo będą trwać na wieki przede mną. Twój tron zostanie utwierdzony na zawsze. Język użyty w wersecie 14 jest interesujący, ponieważ Pan powiedział: Zamierzam ustanowić relację ojciec-syn z twoim synem, a Salomon będzie tym, który ostatecznie będzie następcą Dawida.

A język, którego tu użyto, gdy mówi: „Muszę go ukarać różgą”, wiesz, w Przysłów 3,12 jest napisane, że Pan karze i to właśnie ten czasownik jest tam użyty, tych, których kocha jak ojca, syna, w którym ma upodobanie. Zatem ta relacja ojciec-syn będzie bardzo przypominała prawdziwą relację ojciec-syn. Kiedy syn jest nieposłuszny, czasami trzeba go zdyscyplinować i ukarać, a Pan mówi: Zrobię to jako dobry ojciec.

Będę karcić i karać, i zrobię to różgą ludzką lub różgą ludzką. A Księga Przysłów często wspomina to słowo, które jest tłumaczone jako różga, gol ją, jako narzędzie używane przez ojca do karcenia syna. Istnieje kilka fragmentów Księgi Przysłów, które odnoszą się do tej formy dyscypliny i w rzeczywistości motywacją takiej dyscypliny, zgodnie z Księgą Przysłów 13.24, jest motywacja miłości rodzicielskiej.

Ojciec, który kocha swojego syna, będzie stosował dyscyplinę za pomocą różgi. Zatem Pan naprawdę używa tej metafory, ojciec-syn, aby rozwinąć to, co zamierza tutaj zrobić. A kiedy mówi o tym, że syn zrobił coś złego, jest to dość mocne słowo po hebrajsku.

Dotyczy poważnego naruszenia. Ale tutaj jest całkiem jasne, że Pan ustanawia relację z Dawidem i linią Dawida oraz jego bezpośrednim następcą Salomonem, która będzie inna niż relacja, jaką miał z Saulem. Pamiętaj, że powiedział Saulowi: mogłeś mieć stałą dynastię, ale ją utraciłeś.

A Pan tu mówi: Nie odrzucę was, tak jak odrzuciłem Saula z powodu jego nieposłuszeństwa. Tak, jeśli twój syn będzie nieposłuszny, będę musiał sobie z tym poradzić. Będę musiał go ukarać i zdyscyplinować.

Ale jako syn twój dom i twoje królestwo trwać będą przede mną. Zatem obietnica wydaje się nieodwołalna. Pan nie zamierza odwołać tej obietnicy danej Dawidowi i jego dynastii.

Zatem Natan zamierza teraz przekazać to wszystko Dawidowi, a w wersecie 17 czytamy, że Natan przekazał Dawidowi wszystkie słowa całego objawienia. A potem wszedł król Dawid i usiadł przed Panem. A oto odpowiedź Davida.

Można sobie wyobrazić, że prawdopodobnie był przytłoczony tą obietnicą. I tę relację, którą Pan chce mieć z nim. Pyta więc, kim jestem, suwerenny Panie? A jaka

jest moja rodzina, że przyprowadziliście mnie tak daleko? David jest trochę przytłoczony tym wszystkim.

I używa słowa, użyje go kilka razy, siedem razy w tej modlitwie, Adonai, która odnosi się do Pana jako do pana, suwerena. I NIV przetłumaczył to, myślę, że słusznie, suwerenny Panie. A jaka jest moja rodzina, że przyprowadziliście mnie tak daleko? I jakby tego było mało w Twoich oczach, suwerenny Panie, mówiłeś także o przyszłości domu Twojego sługi.

A ten dekret, suwerenny Panie, jest przeznaczony dla zwykłego człowieka. Co jeszcze Dawid może Ci powiedzieć? Ty bowiem znasz swego sługę, suwerennego Pana. I nie sądzę, żeby Dawid po prostu mówił tutaj: znasz swojego sługę, znasz mnie, jesteś mnie świadomy, masz o mnie wiedzę.

Myślę, że używa tutaj słowa wiedzieć w bardziej specjalistycznym znaczeniu, które widzimy w innych miejscach Biblii i na starożytnym Bliskim Wschodzie. Jest używane w sensie przymierza. A to oznacza rozpoznać kogoś w szczególny sposób, dać mu szczególne uznanie.

To prawie równoznaczne z wyborem. Wybrałeś mnie na swojego sługę. Widzimy, że zostało to użyte w ten sposób w innych tekstach Amosa 3, 2, gdzie Pan mówi do Izraela: Tylko ciebie poznałem wśród wszystkich narodów.

Cóż, Pan zna narody. Rozpoznaje je i jest ich świadomy. Ale znał Izrael.

W sposób szczególny dał uznanie Izraelowi. Wybrał ich na swój lud przymierza. Zatem myślę, że kiedy Dawid mówi: „Znasz tu swojego sługę, suwerenny Panie”, ma na myśli bardziej wyspecjalizowane, przymierzowe znaczenie słowa „wiedzieć”.

Mówi, że przez wzgląd na Twoje słowo i zgodnie z Twoją wolą dokonałeś tej wielkiej rzeczy i oznajmiłeś o tym swojemu słudze. Dawid nadal z wdzięcznością chwali Pana. Jakże wielki jesteś, suwerenny Panie.

Nie ma nikogo takiego, jak ty. I nie ma Boga oprócz Ciebie, jak słyszeliśmy na własne uszy. I tak Dawid potwierdza tutaj to, co nazywamy nieporównywalnością Pana.

Teolodzy będą mówić o boskich atrybutach, wszechwiedzy, wszechobecności i tym wszystkim, ale rzadko słyszy się o nieporównywalności. Ale jest to bardzo powszechna koncepcja w Starym Testamencie. Napisano całe monografie na ten konkretny temat i na temat tego, czego dokona Stary Testament.

Stary Testament często przyznaje, że istnieje sens istnienia pogańskich bogów. Mają wyznawców, ale tak naprawdę nie są bóstwami w porównaniu z Panem. Pan jest nieporównywalny.

On jest jedyny. Jest wyjątkowy. I tak Dawid potwierdza tutaj nieporównywalność Pana.

Nie ma nikogo takiego, jak ty. Według ich wyznawców istnieje wielu bogów, ale nikt nie może się z tobą równać. Jesteś w innej kategorii.

Tak naprawdę nie ma Boga poza tobą. Dlatego potwierdza nieporównywalność Pana i pyta: Kto jest podobny do Twojego ludu? Izrael. Jesteście wyjątkowi i wpłynęliście w życie i doświadczenie narodu izraelskiego w wyjątkowy i wyjątkowy sposób.

Jedyny naród na ziemi, który Bóg wyruszył, aby odkupić siebie jako lud i zyskać sławę oraz dokonać wielkich i strasznych cudów, wypędzając narody i ich bogów przed swoim ludem, który odkupiłeś z Egiptu. I tak Dawid pamięta historię Izraela i to, czego Pan dokonał. Pan jest nieznany i okazał Izraelowi swoją łaskę.

Wybawił ich z Egiptu i sprowadził do tej ziemi, a ty utwierdziłeś swój lud, Izraela, jako swój na zawsze. A Ty, Panie, stałeś się ich Bogiem. Widzicie, Dawid rozumie, że każda obietnica, jaką Pan składa jemu jako wybranemu królowi, ma konsekwencje dla Izraela.

I tak naprawdę to Izrael jest w centrum uwagi Pana. Wszystko, co Pan czyni dla Dawida i przez niego, ostatecznie służy dobru Izraela. I tak los Dawida jest powiązany z losem narodu.

Dawid to rozumie i słowa Pana również na to wskazują. Wiersz 25: A teraz, Panie Boże, dotrzyмай na zawsze obietnicy, którą dałeś odnośnie swego sługi i jego domu. Czyń tak, jak obiecałeś, aby twoje imię było wielkie na wieki.

Wtedy ludzie powiedzą: Pan Wszechmogący jest Bogiem nad Izraelem. Widzicie, po raz kolejny on widzi, że okazana mu przysługa ma konsekwencje dla Izraela. Jeśli zrobisz to dla mnie, Izrael odniesie korzyść.

I dom twego sługi Dawida będzie utwierdzony w twoich oczach. Panie Wszechmogący, Boże Izraela, objawiłeś to swojemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Zatem twój sługa znalazł odwagę i pomodlił się do ciebie tą modlitwą.

Wszechwładny Panie, jesteś Bogiem. Twoje przymierze jest godne zaufania. I właściwie, to nie jest takie założenie .

To Twoje słowa są godne zaufania. Mówiłem wcześniej, że to przymierze nie jest tu użyte, ale tłumacze zdecydowali się tak je interpretować. To prawda, ale nie jest to właściwe słowo „pogrążony w żałobie” oznaczające przymierze.

I obiecałeś te dobra swemu słudze. Teraz pobłogosław dom swego sługi, aby trwał na wieki w Twoich oczach. Bo Ty, Wszechwładny Panie, przemówiłeś.

A dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twojego sługi będzie błogosławiony na wieki. David jest tym wszystkim przytłoczony i bardzo wdzięczny. I rozumie, że Pan mu błogosławi.

Czyniąc to, przyniesie błogosławieństwo Izraelowi. Ale czy to nie interesujące, że w tych końcowych wersetach Dawid zasadniczo mówi: tak, spełnij swoją obietnicę. Można by pomyśleć, że nie modlił się, aby obietnica się wypełniła, że powiedział: Pan to obiecał, to się wypełni.

Nie pomyślałbyś, że będziesz musiał prosić Boga, aby to wypełnił. Ale nie widzę tego w negatywnym świetle, jakby David miał jakieś wątpliwości. Może rzeczywiście zrozumie, że istnieje w tym element warunkowości, o którym porozmawiamy za chwilę.

Można to w pewnym sensie powiedzieć: uczyni nas wiernymi, abyśmy mogli spełnić obietnicę. Nie stanie się tak tylko wtedy, gdy nie dotrzymamy naszej części umowy. Jednakże inną rzeczą, która ma tu miejsce, jest to, że moim zdaniem jest to sposób Dawida na przyjęcie obietnicy.

Mówi: tak, chcę być twoim narzędziem, dzięki któremu przyniesiesz błogosławieństwo Izraelowi. I możesz pomyśleć, kto nie chciałby być? Powiem ci kto, Jacob. Jeśli wrócisz do 28 rozdziału Księgi Rodzaju, kiedy Jakub ucieka, ponieważ jego brat Ezaw chce go zabić z powodu tego, co zrobił, to prawda.

Miał zwyczaj kraść rzeczy Ezawowi. Pan przychodzi do Jakuba i mówi: Chcę, żebyś był narzędziem mojego błogosławieństwa dla twojej rodziny i narodu, który od ciebie wyjdzie. Chcę, żebyś był tym jedynym.

I oto co chcę dla ciebie zrobić. Chcę ci błogosławić. I w zasadzie powtarza obietnicę Abrahamową, która została rozciągnięta na Izaaka.

Izaak modlił się, gdy Jakub wychodził, niech Pan przedłuży swoją obietnicę wobec ciebie. To nie jest jeszcze przesądzona sprawa. I Pan przychodzi do Jakuba i mówi: Chcę, żebyś był narzędziem mojej obietnicy.

A co robi Jakub? Jest tak samolubny i krótkowzroczny, że on – parafrazuję teraz – mówiąc mniej więcej, zwolnij, Boże. Powiem ci, co. Jeśli zaopiekujesz się mną podczas tej podróży, w którą się wybieram i bezpiecznie wrócę, a ty bezpiecznie mnie przywieziesz, on negocjuje z Bogiem, wtedy będziesz moim Bogiem i będziemy mogli porozmawiać o tym w szerszym gronie, cokolwiek które tutaj proponujesz.

Ale teraz chcę tylko, żebyś się mną zaopiekował. To prawie tak, jakby wystawiał Boga na próbę. Nie dotrzymuje obietnicy.

W miarę rozwoju historii Bóg doprowadza go do punktu, w którym w końcu przyjmuje obietnicę, ale nie od razu. Ale w przeciwieństwie do niego, spójrz na Davida. Kiedy Dawid słyszy tę obietnicę od Pana, mówi: Tak, Panie, spełnij swoją obietnicę przez swojego sługę.

Przyjmuje ideę bycia narzędziem Boga. A to duża praca. Po jego stronie spoczywa odpowiedzialność i jest on skłonny ją wziąć na siebie, w przeciwieństwie do Jakuba, który po prostu nie był gotowy, aby być narzędziem, dzięki któremu Bóg przynosi błogosławieństwo innym.

To jest więc fragment, który nazywamy tutaj kluczowym, fundamentalnym fragmentem przymierza Dawidowego, 2 Samuela, rozdział 7. Musimy jednak porozmawiać o tym fragmencie trochę więcej, tak jak widzimy go w innym miejscu Starego Testamentu. To jest tekst fundamentalny. Jak powiedzieliśmy, co dziwne, słowo berit, przymierze, w rzeczywistości nie występuje w tym fragmencie.

Istnieją jednak inne teksty, które określają tę obietnicę jako przymierzową. Innymi słowy, Bóg wiąże się z Dawidem i składa mu obietnicę. To nieodwołalne.

Na przykład w 2 Samuela 23,5 Dawid w swoich ostatnich słowach, które nazywane są jego ostatnimi słowami, mówi o wiecznym przymierzu, berit olam, wiecznym lub wiecznym przymierzu, które zawarł z nim Bóg Jakuba. Nawiązuje do tego konkretnego wydarzenia. Przechodzimy do Psalmu 89, gdzie psalmista wychwala lojalną miłość Pana i cytuje słowa Pana: Zawarłem przymierze, berit, z moim wybranym.

Przysięgłem Dawidowi, mojemu słudze. I wydaje się, że Psalm 89 również nawiązuje do tego wydarzenia, o którym czytamy w 2 Samuela 7. I Pan tam o tym mówi: Utwierdzę twoją linię na zawsze i utwierdzę twój tron. Nie jest to dokładny cytat z 2 Samuela 7, ale z pewnością jest podobny.

Z tego, co czytamy w 2 Samuela 7 wersetach 12 i 13. Później w Psalmie 89 Pan obiecuje Dawidowi swoją nieskończoną lojalność, swoje hesed i zapewnia, że jego przymierze nie zawiedzie. A Pan mówi tam także o przymierzu i przysiędze.

Są też inne fragmenty, takie jak Psalm 132:11 i Jeremiasz 33:21, które mówią o dotrzymaniu przez Pana przymierza z Dawidem. Zatem chociaż taka terminologia nie jest, ta precyzyjna terminologia nie jest użyta w 2 Samuela 7, z pewnością postrzegają to jako przymierze, które Pan zawarł później z Dawidem. Również koncepcja Pana jako ojca i Dawida jako syna pojawia się gdzie indziej.

Psalm 2, gdzie król Dawidowy recytuje dekret Pański i mówi: Pan mi powiedział: Jesteś moim synem. Dziś zostałem twoim ojcem. Nie jest to dosłowny ojciec-syn, Pan nie rodzi dzieci w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale jest to ta sama metafora ojca-syna, o której mówi tutaj król Dawidowy i myślę, że nawiązuje do wydarzenia w 2 Samuela 7. A w Psalmie 89 wersety 26 i 27 Dawid nazywa Jahwe moim ojcem, a Jahwe określa Dawida swoim pierworodnym.

Jest to interesujące, ponieważ w 2 Samuela 7 skupiono się bardziej na potomku Dawida, którym będzie Salomon, a on będzie synem, a Pan będzie ojcem. Jednak w Psalmie 89 widać, że relacja ojciec-syn odnosi się do samego Dawida, a nie tylko jego potomstwa. Mamy także fragment z Jeremiasza 33.

Jasne jest, że obietnica Pana dana Dawidowi będzie nieodwołalna. To będzie obietnica, która zostanie spełniona. A w Księdze Jeremiasza 33:17 Pan mówi: Dawidowi nigdy nie zabraknie mężczyzny zasiadającego na tronie Izraela.

W wersetach 20 i 21 mówi: „Jeśli zdołacie złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, tak że dzień i noc nie nadejdą już w swoim wyznaczonym czasie, wówczas moje przymierze z Dawidem, moim sługą, może zostać złamane” i Dawid nie będzie już miał potomka, który panowałby na jego tronie. Jest oczywiste, że nie wydarzy się to w świecie przyrody. Będzie dzień i noc, przynajmniej przez długi, długi czas, i nie będziesz w stanie zmienić tego naturalnego cyklu, który ustanowił Bóg.

I w ten sam sposób spełni się postanowienie, że Dawid będzie miał potomka, który będzie panował na jego tronie. Nie oznacza to jednak, że Pan obiecał nieprzerwane następstwo władców Dawida, ponieważ tuż przed tym, w 33. rozdziale Jeremiasza, Pan obiecuje przywrócić swój lud z wygnania i ponownie zaludnić Jerozolimę. Cóż, kiedy lud udał się na wygnanie do Babilonu, król Dawida został wzięty do niewoli.

Przez długi, długi czas nie było funkcjonującego króla Dawida. Nie oznacza to więc, że będzie ciągłość nieprzerwana. W rzeczywistości, kiedy Izrael udał się na wygnanie, a dynastia króla Dawida pozornie dobiegła końca, wyglądało na to, że obietnica się nie spełniła.

Ale potem Pan mówi w Księdze Jeremiasza 33:15, że w tych dniach i w tym czasie, gdy ich sprowadzi z powrotem, sprawię, że wyrośnie sprawiedliwa gałąź z rodu Dawida. Zatem obietnica u Jeremiasza mówi o nieprzerwanym okresie rządów po przywróceniu ludu do swojej ziemi. A jeśli myślisz: cóż, myślę, że to był Jezus, prawda? Jezus przedstawił się jako król, jako Mesjasz.

Tak, miałbyś rację. Ale oczywiście został odrzucony za pierwszym razem. Ale w końcu ustanowi swoje panowanie i fragment z Jeremiasza 33 zostanie wypełniony.

Ale myślę, że ważne jest, aby zobaczyć, że obietnica z Jeremiasza 33, mówiąca o tym, że nigdy nie zabraknie mężczyzny na tronie, jest osadzona w okresie po powrocie ludu. Z wygnania. Mamy więc mnóstwo fragmentów, które mówią o przymierzu Boga z Dawidem jako pozornie bezwarunkowym i z pewnością nieodwołalnym, jako obietnicy, która zostanie wypełniona ze względu na to, kim jest Bóg.

Ale są też inne teksty, które są nieco trudne. 1 Kronik 28:7 do 9 i przykro mi, że nie mamy czasu, aby to wszystko sprawdzić i szczegółowo przeczytać. Uważa obietnicę za warunkową.

W wersecie 7, gdy Dawid rozmyślał nad obietnicą, przypomina sobie, że Jahwe, czyli Pan, ustanowi królestwo jego syna Salomona, jeśli – i użyte jest to słowo – Salomon będzie wiernie przestrzegał przykazań i wyroków Pana. W wersecie 9 Dawid faktycznie ostrzega Salomona, że musi służyć Panu i Go szukać. Jeśli opuści Pana, Pan odrzuci go na zawsze.

Wygląda więc na to, że do obietnicy dołączony jest warunek, którego tak naprawdę nie widzieliśmy w 2 Księdze Samuela 7. 2 Ks. Samuela 7 przewidywał nieposłuszeństwo, ale tak się stanie, a obietnica pozostanie nienaruszona. Psalm 132, wersety 11 i 12, Z potomstwa twojego ciała postawię jednego na twoim tronie, mówi Pan do Dawida. Jeśli twoi potomkowie będą przestrzegać mojego przymierza i mojego postanowienia, że ich nauczę, także ich potomkowie zasiądą na twoim tronie.

A potem wiele, wiele fragmentów 1 Księgi Królewskiej zdaje się wskazywać, że obietnica Pana zostanie zrealizowana poprzez potomków Dawida, ale jeśli ci potomkowie będą wierni. Mamy więc nadzieję, że widzicie napięcie, jakie tu panuje. Są pewne fragmenty, w których obietnica wydaje się bezwarunkowa.

Pan po prostu to robi. Wydaje się, że jest to całkowicie jednostronne i jednostronne. Ale są też inne teksty, zwłaszcza w Księdze Królewskiej, gdzie wydaje się, że istnieje pewna przypadkowość.

Jest warunek. Potomkowie Dawida muszą być wierni. Pan nie będzie nagradzał niewiernych buntowników.

Muszą być wierni, aby spełnić tę obietnicę. A Psalm 89, który omawialiśmy wcześniej, zawiera wiele wersetów, które mówią o obietnicy tak, jakby była bezwarunkowa, co w pewnym sensie utrzymuje te prawdy w napięciu. Ponieważ w pierwszej części psalmu znajdują się te wszystkie wspaniałe stwierdzenia na temat obietnicy, którą Bóg dał Dawidowi.

Ale ludzie czasami nie zdają sobie sprawy, że psalmista zmienia swoją perspektywę i zaczyna lamentować, że Pan, pomimo swojej obietnicy, wzgardził – a to mocne słowo

– i odrzucił – to mocne słowo – swego pomazańca . I mówi, że odrzucił przymierze ze swoim sługą i rzucił swoją koronę na ziemię. I pyta, co się stało z obietnicą, którą Pan dał Dawidowi? Zatem autor Psalmu 89 odczuwa to napięcie.

Pan dał Dawidowi tę obietnicę, pozornie bezwarunkową i nieodwołalną, lecz z naszego doświadczenia wynika, że król Dawidowy został upokorzony, więc dokąd nas to prowadzi? Jest zdezorientowany. Dokąd nas to prowadzi? Wygląda na to, że Pan porzucił dynastię Dawida i nie dotrzymał swego przymierza. I tak zmagają się z tym uczeni, zmagają się z tym interpretatorzy.

Jak rozwiążemy to napięcie, które widzimy? Cóż, z jednej strony jest oczywiste, że Pan uczynił coś nieodwołalnego i podoba mi się to słowo bardziej niż bezwarunkowy, ponieważ widać, że królowie, jeśli są użyte, oraz że z tą obietnicą wiążą się pewnego rodzaju warunki. Ale to jest nieodwołalne. Pan nigdy tego nie cofnie i nie zabierze, tak jak to zrobił w przypadku Saula.

Pan dał Dawidowi nieodwołalną obietnicę ustanowienia jego tronu i dlatego Pan może mówić o czasie po wygnaniu, kiedy zapewni bezpieczeństwo dynastii Dawida i wypełni swoje obietnice dane Dawidowi. Jeśli myślisz, że kiedy król Dawida został pokonany, Izrael nie był już narodem i zostali zabrani na wygnanie, to zakończyło wszystko, łącznie z obietnicą Dawida, a to nieprawda. Jeremiasz wyjaśnia, że to nieprawda.

Pan nadal zamierza spełnić swoje obietnice dane Dawidowi. Z drugiej strony Pan dał jasno do zrozumienia Dawidowi, że obietnica nie gwarantuje dalszego panowania potomków Dawida, jeśli okażą się nieposłuszni. Mogli i zostali odcięci od tronu, jak wskazuje Psalm 89.

Obietnica pozostaje pewna, ponieważ jest osadzona w suwerennym wyborze Dawida, dokonany przez Pana przed jego objęciem władzy królewskiej, 2 Samuela 7, 8, gdzie Pan powraca i mówi: Wybrałem cię. Zanim zostałeś królem, wybrałem cię, gdy byłeś pasterzem. I nawiązuje relację ojciec-syn.

Nie zamierza wyprzeć się syna. Będzie musiał go ukarać, ale nie wyprze się go. Zatem w konsekwencji Boska wierność, a nie działania potomków Dawida, gwarantuje ostateczne wypełnienie i realizację przymierza.

Jednak posłuszeństwo potomków Dawida było niezbędne, jeśli mieli w dowolnym momencie doświadczyć rzeczywistości, praktycznej rzeczywistości przymierza i obietnicy. Niepowodzenie spowodowałoby, że dyscyplina byłaby tak surowa, że mogłoby się wydawać, że obietnica była nieważna. Musisz więc spróbować zrównoważyć te dwie strony, stronę nieodwołalną i stronę warunkową.

To samo napięcie można znaleźć w przypadku przymierza Abrahamowego. Jeśli na to spojrzeć, Pan składa obietnice Abrahamowi poprzez jego potomstwo. Jednak w 18. rozdziale Księgi Rodzaju Pan mówi: objawię to wszystko Abrahamowi, aby mógł uczyć swoje dzieci.

I te obietnice zostaną zrealizowane, gdy będą mi służyć tak jak on. Jest to więc jedno z największych napięć w Starym Testamencie. Pan dał te obietnice, lecz ludzie, którym je dał, zawodzą.

A jednak muszą być podobni do Abrahama, aby te obietnice się spełniły. Kiedy i jak to się stanie? I oczywiście kluczem jest Jezus. Wszystkie drogi prowadzą do Jezusa.

Wszystkie drogi wychodzące ze Starego Testamentu prowadzą do Jezusa. I to, co czyni Jezus, przychodzi, jest bezgrzeszny, jest idealnym Izraelem. On jest tym, który jest posłuszny Panu, zgodnie z modelem Abrahamowym.

I on jest najlepszym Dawidem. On jest Mesjaszem, pomazańcem, przez duże M, przez duże M. Mesjasz, pomazaniec. I to przez Jezusa spełnią się Boże obietnice, bo Jezus okaże się godny.

Obietnica jest nieodwołalna, a Jezus jako nowy Izrael i idealny Dawid będzie tym, przez którego Bóg wypełni te obietnice i proroctwo Jeremiasza. Dlatego staram się to ujednolicić. Jest tam napięcie.

Nawet we fragmentach, które mówią o nieodwołalności obietnic, istnieją dorozumiane warunki. Niektóre z tych warunków są rzeczywiście określone w Księdze Królewskiej. Ale to nie kwestia ludzi może sprawić, że obietnica nie powiedzie się.

Nie. Boża obietnica zostanie zrealizowana, ale jednocześnie za to odpowiedzialni są ludzie. Musimy więc spróbować wyjaśnić to w sposób uwzględniający oba te czynniki.

I chwalcie Boga za Pana Jezusa Chrystusa, bo to przez Niego ten problem zostanie rozwiązany i rzeczywiście spełni się Boża obietnica. Podczas naszej następnej lekcji przyjrzymy się 2 Samuelowi 8, 9 i 10. Zobaczymy, że Dawid po otrzymaniu tej obietnicy radzi sobie dobrze.

Dobrze sobie radzi. Zobaczymy, jak zachowuje się w sposób wierny temu, co prawo Starego Testamentu mówi o sposobie, w jaki powinien działać król. Zobaczymy też, jak okazuje się wierny obietnicom złożonym zwłaszcza Saulowi i Jonatanowi.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 19, 2 Samuela 7, Przymierze Dawidowe. Pan postanawia zbudować Dawidowi dom.

